

Afrykański pomór świń – zwalczanie przynosi efekty?

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 25 listopada 2017

Przez ostatni rok co kilka dni można było usłyszeć o kolejnych przypadkach ASF. Od ponad miesiąca nie zanotowano jednak żadnego nowego ogniska u trzody chlewnej. Czy to oznacza, że zwalczanie afrykańskiego pomoru świń w Polsce okazało się skuteczne?

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformowało kilka dni temu, że od **10 października 2017** roku nie zanotowano ani jednego nowego ogniska afrykańskiego pomoru świń u trzody chlewnej. To dosyć długo, biorąc pod uwagę fakt, że jeszcze do niedawna nowe ogniska wykrywane były praktycznie co kilka dni. Do tej pory na terenie Polski wykryto aż **103 ogniska** wirusa afrykańskiego pomoru świń, z czego aż 80 nowych przypadków wykryto w tym roku.

Do tej pory na terenie Polski wykryto aż 103 ogniska wirusa afrykańskiego pomoru świń, z czego aż 80 nowych przypadków wykryto w tym roku.

W tym roku u trzody chlewnej aż 80 przypadków

– Spośród wszystkich tegorocznych przypadków, 75 ognisk afrykańskiego pomoru świń stwierdzonych zostało w gospodarstwach utrzymujących od jednej do kilkudziesięciu sztuk świń, 3 ogniska wykryto w gospodarstwach utrzymujących powyżej 100 świń, a jedynie 2 przypadki stwierdzono w gospodarstwach powyżej 1000 sztuk – informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. – We wszystkich tych gospodarstwach podjęto działania mające na celu likwidację choroby.

Ogniska wirusa najczęściej były więc wykrywane w mniejszych gospodarstwach. Duże gospodarstwa mają wysoki poziom sanitarny oraz przestrzegają wszystkich możliwych form zabezpieczeń, aby nie dopuścić do pojawienia się wirusa na ich terenie. Nadal konieczne jest więc prowadzenie szeroko zakrojonych akcji informacyjnych. Ich celem jest uświadamianie niewielkim hodowcom, jak istotna i niezbędna jest prawidłowo realizowana **bioasekuracja**. W wielu gospodarstwach, w których wykryto wirus ASF, stwierdzono również sporo nieprawidłowości i brak przestrzegania podstawowych zasad bioasekuracji. Zwalczanie afrykańskiego pomoru świń nigdy nie będzie skuteczne, jeśli sami hodowcy nie zadbają o wszelkie możliwe sposoby zabezpieczenia się przed wirusem.

Zwalczanie afrykańskiego pomoru świń nigdy nie będzie skuteczne, jeśli sami hodowcy nie zadbają o wszelkie możliwe sposoby zabezpieczenia się przed wirusem.

Afrykański pomór świń – zwalczanie u dzików

Poza trzodą chlewną wirus afrykańskiego pomoru świń jest również masowo wykrywany u **dzików**, najczęściej padłych. Niestety, w odróżnieniu od ognisk w trzodzie chlewnej, w przypadku dzików wirus nie próżnuje. Do tej pory stwierdzono na terytorium Polski łącznie **614 przypadków ASF u dzików**. Średnio co kilka dni możemy usłyszeć o kolejnych ogniskach. Jednym ze sposobów walki z rozprzestrzenianiem się afrykańskiego pomoru świń w Polsce jest więc redukcja populacji dzików.

– Redukcja populacji dzików prowadzona jest w ramach planowej gospodarki łowieckiej na terenie całego kraju, a także dodatkowo w ramach odstrzału sanitarnego dzików na terenach, na których występuje afrykański pomór świń lub które są zagrożone wystąpieniem choroby – podaje MRiRW. – Do tej pory odstrzelono już blisko 6,5 tysiąca dzików.



Do tej pory stwierdzono na terytorium Polski łącznie 581 przypadków ASF u dzików. Średnio co kilka dni możemy usłyszeć o kolejnych ogniskach. Fot. Pixabay

Program bioasekuracji i pomoc dla hodowców

Właściciele trzody chlewnej na terenie zagrożonym występowaniem ASF mogą również liczyć na wiele form wsparcia, ustanowionych w ramach „**Programu bioasekuracji mającego na celu zapobieganie szerzeniu się afrykańskiego pomoru świń**”. Hodowcy, którzy wiedzieli, że nie spełnią wymagań programu bioasekuracji, mogli zrezygnować z produkcji i w zamian za oświadczenie o trwałym neutrzywaniu świń mogli ubiegać się o rekompensaty. Natomiast ci hodowcy, którzy zdecydowali się na sprostanie wymogom bioasekuracji i nie zrezygnowali z produkcji, mogą liczyć na dopłaty do sprzedanych tuczników.

Dlaczego hodowcy są niezadowoleni?

Choć w kwestii ASF równolegle prowadzonych jest wiele działań, nie wszystkie są jednoznacznie pozytywnie oceniane przez rolników, których bezpośrednio dotyka afrykański pomór świń.

Producenci trzody chlewnej mają również zastrzeżenia do dalszych działań mających na celu zwalczanie ASF. W budżecie na 2018 rok środki na zwalczanie ASF utrzymano na takim samym poziomie, co w tym roku.

*– Środki przeznaczone na wyrównanie ceny sprzedaży w strefie objętej obostrzeniami z tytułu afrykańskiego pomoru świń z tak zwanego **pakietu Hogana**, jeszcze nie zostały hodowcom wypłacone – alarmuje Krajowy Związek Pracodawców Producentów Trzody Chlewnej. – Długo oczekiwana ustawa **Prawo łowieckie** nadal nie została uchwalona przez Sejm. Rolnicy skarżą się również na szkody wyrządzone przez dziki w uprawach rolniczych, co może sugerować, że przeprowadzane odstrzały nie są do końca skuteczne.*

Producenci trzody chlewnej zgłaszają również zastrzeżenia do dalszych działań mających na celu zwalczanie afrykańskiego pomoru świń. W budżecie na 2018 rok środki na zwalczanie ASF utrzymano na takim samym poziomie, co w tym roku. Tymczasem najprawdopodobniej okażą się one niewystarczające. Zdaniem hodowców chwilowy brak nowych ognisk ASF nie oznacza wcale, że wirus został opanowany. Można się bowiem spodziewać, że przyszlą wiosną wirus afrykańskiego pomoru świń znowu zaatakuje z dużym nasileniem.